

ZAMEK W ŚWINACH I JEGO OTOCZENIE

URSZULA NAWROCKA-GRZEŚKOWIAK

Gdy jedziemy z Legnicy w kierunku Jeleniej Góry, niedaleko Bolkowa widzimy ruiny zamku. Jest to zamek w Świnach, położony na jednym z wzgórz Pogórza Kaczawskiego (369 m n.p.m.). Był to z początku drewniany gród, strzegący przejścia przez Przełęcz Lubawecką. Najstarsze zamki często wznoszono w miejscu drewnianych grodów, usytuowanych na wysokich wzniesieniach; a kamienne mury i wieże służyły nie tylko obronie, ale i, wyniesione na skałach, były *przejawem pychy średniowiecznych właścicieli*, jak pisze Kapałczyński.



Fot.1. Zamek w Świnach

Pierwsze wzmianki na temat Świn pochodzą od czeskiego kronikarza Kosmasa, który w 1108 r. odnotował *Zwini in Polonia*. W latach 70-tych XIII wieku Bolko I Srogi przekazał zamek rycerskiemu rodowi Świnków, z którego *nota bene* pochodził arcybiskup gnieźnieński Jan Świnka. W połowie XIV na miejscu drewnianego grodu w Świnach pobudowano zatem kamienną, obronną wieżę mieszkalną na planie prostokąta, otoczoną murem, która stoi do dzisiaj.



Fot. 2. Wejście na teren zamkowy

Nazwisko właścicieli stopniowo ulegało przekształceniu i germanizacji, i tak ze „Swin” – mamy w XV w.: Schweinichen. Zmieniał się też wygląd zamku, który rozbudowano, powiększając okna i dodając nowy dziedziniec. Zamek zyskał charakter renesansowej rezydencji, powstał pałac (zamek dolny) z basztami, ozdobiony renesansowymi detalami i sgraffitową dekoracją, której resztki można podziwiać do dziś. Rezydencję wielokrotnie sprzedawano i przekazywano nowym właścicielom. W okresie wojny siedmioletniej została splądrowana, co zdecydowało o tym, że w roku 1769 von Schweinitzowie sprzedali zamek, który stał teraz opuszczony. Na całkowity jego upadek wpływ ma jeszcze huragan w 1868 roku i pożar w 1876. Spadkobiercy niewiele już mogą zrobić i dopiero w 1905 roku opiekę nad ruiną przejmuje lokalne stowarzyszenie – *Heimatverein Bolkovenhain*, które doprowadziło do wzmocnienia i odgruzowania murów, i przykrycia dachem wieży. Podczas II wojny światowej w zamku mieścił się magazyn części do samolotów, a po wojnie zamek oczywiście dalej nie miał właściciela i, co za tym idzie, opieki. Ten stan trwa do roku 1991, kiedy zamek kupił Szwed, Alexander von Freyer; od 2010 r. właścicielem jest Jarosław Cybulski z Piaseczna. Obecnie jest to ruina, która swym wyglądem i resztkami zachowanych dekoracji świadczy o dawnej świetności (fot. 1, 2). O tym jak wielkie znaczenie miał zamek w Świnach, może świadczyć to, że jego wizerunek zawiera empora łoża Świnków w Kościele Pokoju z 1655 roku, w pobliskim Jaworze.



Fot. 3. Okazały bluszcz na jednej ze ścian zamku

O minionych latach mówią nam nie tylko malownicze ruiny, ale także piękny stary bluszcz pospolity (*Hedera helix*), przytulony do ściany zamku. Bluszcz rozwidla się na dwa główne pnie o obwodach 88 i 78 cm (bezpośrednio pod rozwidleniem obwód wynosi 129 cm). Pień jest niezwykle malowniczy i dostojnie wygląda na tle starych murów (fot. 3, 4 i 5). Niewiele jest w Polsce tak starych bluszczów, a egzemplarzem ze Świn należałoby się szczególnie zaopiekować, ponieważ silne wiatry co jakiś czas odrywają od ściany jego pędy.

Oprócz starego bluszczu na dziedzińcu zamkowym rośnie jesion wyniosły (*Fraxinus excelsior*), którego obwód pnia na wysokości 130 cm wynosi 220 cm, i dwa jawory (*Acer pseudoplatanus*) o obwodach 158 i 265 cm.

Do zamku prowadzi stara aleja lipowa (fot. 6). Lipy drobnolistne (*Tilia cordata*) są potężne, chociaż niektóre z nich są wypróchniałe. Jest tych lip siedemnaście, ich pnie mierzą w obwodzie od 260 do 540 cm. Między lipami ustawiono pomnik-ścianę z tablicą upamiętniającą śmierć tutajszych mieszkańców i żołnierzy niemieckich, pochowanych na tym terenie w latach 1914–1918. Po drugiej stronie drogi rośnie zdrowy, stary jawor, którego obwód wynosi 380 cm.

Aleja lipowa prowadzi nie tylko do zamku, ale także do pięknego starego kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja, który, podobnie jak zamek, otoczony był kamiennym murem (fot. 7). Kościół, z czworoboczną wieżą, typową dla obiektów z XIII wieku, stał tu już prawdopodobnie w roku 1318 i jest jedną z niewielu tak dobrze zachowanych budowli z tego okresu; jego bryłę powiększono w 1570 r. i w tej



Fot. 4. Pień bluszczu



Fot. 5. Pień bluszczu z bliska (długość miarki 5 cm)

Zamek, ze względu na piękne położenie i otaczający go stary drzewostan, zasługuje na szczególną uwagę – autorka tych słów w czasie kilku pobytów oznaczyła drzewa i zmierzyła obwody ich pni na wysokości 130 m.

postaci zachował się do dziś. W kościele piękne drewniane renesansowe ławy z datą 1580, późnogotycki ołtarz skrzyńowy i galeria w prezbiterium oraz płyty nagrobne z 1588 roku.

Wykorzystano:

Chorowska M. 2003. Rezydencje średniowieczne na Śląsku-zamki, pałace, wieże mieszkalne (Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław); **Czerner O., Rozpędowski J.** 1960. Śląsk w zabytkach sztuki – Bolków i Świny (Ossolineum, Wrocław etc.); **Kapalczyński W.** 2007. Krajobraz kulturowy Kotliny Jeleniogórskiej. Renowacje i zabytki 4(24): 56–71; **Freyer von A.** 1993.

Burg Schweinhaus und ihre Bewohner (Zamek Świny i jego mieszkańcy) (Lund); **zamek Świny** <http://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek%C5%9Awiny>.

Zdjęcia Urszula Nawrocka-Grzeškowiak

dr hab. Urszula Nawrocka-Grzeškowiak jest prof. nadzw. w Katedrze Dendrologii i Kształtowania Terenów Zieleni ZUT w Szczecinie



Fot. 6. Aleja lipowa prowadząca do zamku i kościoła (po prawej)



Fot. 7. Kościół św. Mikołaja